

Prof. Sławomir Ratajski  
Akademia Sztuk Pięknych  
w Warszawie  
Wydział Sztuki Mediów

Warszawa, 11.05.2019

**Recenzja pracy doktorskiej pani mgr Agnieszki Zawiszy w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.**

Agnieszka Zawisza jest aktywną artystką wypowiadającą się przede wszystkim w medium malarskim. Jest absolwentką Wydziału Malarstwa ASP w Warszawie. Dyplom z malarstwa uzyskała u prof. Rajmunda Ziemskiego, uzupełniony o aneks z litografii w pracowni prof. Wacława Winieckiego, który obroniła w 2000 roku zdobywając wyróżnienie.

Współtworzyła pracownię 103 w PZO na warszawskiej Pradze. Obecnie pracuje w Kamienicy Artystycznej TA3 na Ochocie. Działa w stowarzyszeniu artystycznym Front Sztuki. Jest współautorką multimedialnego projektu „Matkopolko”, odnoszącego się do kondycji matki-artystki we współczesnym społeczeństwie.

Swoje obrazy prezentowała na licznych wystawach indywidualnych oraz brała udział w wielu wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą, m.in. w Łodzi, Warszawie, Bonn i Chicago.

Zdobyła pierwszą nagrodę na Chisinau Painting Biennial w 2017r. w Mołdawii. Obecnie jest studentką Doktoranckich Studiów Środowiskowych na Akademii Sztuk Pięknych im Wł. Strzemińskiego w Łodzi, ze specjalizacją w dziedzinie sztuk pięknych.

Zaprezentowana praca doktorska pani mgr Agnieszki Zawiszy zatytułowana: „Jedność w wielości, Obrazy i ślady. Kolekcja prac malarskich”, stanowi podwójny cykl wielkoformatowych płócien utworzony poprzez zestawienie

dwóch równoległych zapisów malarskich. Cyklowi obrazów będących ekspresyjną interpretacją pejzaży towarzyszą swoiste dokumenty, będące śladami pozostawionymi w procesie ich malowania. Na zbliżonych do formatu towarzyszących obrazów płótnach dochodzi do rejestracji znaków, odcisków, tworzących jakby mapy przestrzeni działań, przywołującej pamięć o nich i decyzji podejmowanych podczas procesu tworzenia obrazu. Powstały zapis staje się świadectwem artystycznych i pozaartystycznych czynności, ale też swoistego performansu dokonywanego przez artystkę w trakcie zmagania o ujawnienie wizji obrazu. Jak to sama nazywa: staje się rodzajem „pamiętnika” towarzyszącego powstawaniu obrazu. W swoim cyklu pejzaży oraz pozostawionych przez nie „śladów”, Agnieszka Zawisza dokumentuje i prezentuje w sposób szczególny obecność artystki podczas całego procesu twórczego, ukazuje swój zamysł nie tylko za pośrednictwem gotowego dzieła, lecz kładzie nacisk na inspiracje, zmagania, emocje i czynności podejmowane podczas malowania. Ujawnia także przestrzeń dla intelektualnego rozbioru dzieła malarskiego. Artystka w ślad za myślą Jacques’a Derridy, przywołanego w pracy teoretycznej, dokonuje swoistej dekonstrukcji procesu działania doprowadzającego do powstania obrazu.

Przedstawione w pracy doktorskiej obrazy, określane przez mgr Agnieszkę Zawisza, mianem pejzaży razem z cyklem „śladów” tworzą awersy i rewersy jednego zamysłu. Pejzaż został wybrany przez malarzkę jako przedmiot refleksji artystycznej, wydając się jej najbardziej naturalnym motywem w postrzeganiu rzeczywistości przez człowieka. Na linii horyzontu ujawnia się pierwsze uderzenie bytu. W nim szukamy punktów oparcia lub zagrożenia. To sposób obcowania z przestrzenią a także poczucie przynależności do świata natury. Jedyny obowiązujący w pejzażu podział wyznacza poziom oddzielający niebo – reszta należy do interpretacji i mimo, że platońska potrzeba odwzorowywania natury zbliża się do doskonałości dzięki pośrednictwu coraz doskonalszych technik jej kopiowania, to potrzeba wyrażenia ludzkich emocji i osobistego przeżycia rzeczywistości wciąż przynosi nowe rozwiązania. Obrazy, które pokazuje i opisuje mgr Agnieszka Zawisza powstały z natchnień rzeczywistych, mają swoje historie, miejsce, czas „wydarzenia”, jakie stały się inspiracją do ich powstania. Ich znaczenie jednak nie dotyczy konkretnego owego wydarzenia ale wydarzenia w sensie artystycznym – fragment natury żyje i zmienia się, ma wciąż ten sam kształt, ale różne sensy i znaczenia. Te umowne, bliskie abstrakcji pejzaże nabierają realności poprzez pojawiające się w nich znaki i przedmioty, banalne i codzienne – boje, palmy, baloniki, rower wodny. Niejako

narzucają widzowi temat, odwołują go do określonej chwili i miejsca, do momentu zauważenia, do korzeni obrazu, ale jednocześnie konkret ten wydaje się wynikać ze sposobu, w jaki postrzegamy; poprzez przedmiot, poprzez odniesienie do rzeczywistej formy, niezależnie od tego czy mamy do czynienia z abstrakcją czy figuracją, między którymi granica może być bardzo płynna. I mimo, że nie jesteśmy zdolni do abstrakcyjnego widzenia, pominięcia owego konkretnego, nie umniejsza to wieloznaczności rozumienia jego znaczenia, ani poczucia „napięcia metafizycznego”, zdeterminowanego indywidualnym zasobem pamięci. „Rozumienie bowiem wnika w obce ekspresje życiowe poprzez transpozycje pełni własnych przeżyć”<sup>i</sup> – pisał Wilhelm Dilthey.

Pani mgr Agnieszka Zawisza prezentuje sześć płócien o wymiarach 200x130 cm. malowanych akrylem, z użyciem wielorakich sposobów aplikowania farby, bogatych kolorystycznie, stanowiących swobodną interpretację pejzażu. Sześć uzupełniających prezentację „śladów” zapisanych zostało na płótnach o tych samych wymiarach.

Obrazy - pejzaże oraz to, co powstało obok obrazu, to, co się nie zmieściło, to, co się działo podczas malowania i zostało zarejestrowane na leżących na podłodze płótnach, tworzą razem spójną całość. Pamięć tego czasu, gdy powstawał obraz, stanowi jego dopełnienie. Np. pozornie wyciszony obraz pt. „Boje”, malowany różnymi warstwami i tonami zieleni, w poszukiwaniu podwodnej tajemnicy, czy „Rower wodny” ciekawie wprowadza rozedrganą grę między tonącą czerwienią i zielenią toni wodnej, długo malowany, a tymczasem jego rewers pełen jest emocji, odbija burzliwą historię i powody powstawania tego obrazu. Szczególne napięcie jakie powstaje pomiędzy śladem stopy na leżącym na podłodze płótnie a dotknięciem pędzla stanowi zapis artystycznej decyzji i znakowanie drogi prowadzącej do niej. Dokumentacja działania artystki, relacji między tym, co malowane a tym, co naznaczone rejestruje komplementarność aktu twórczego. Artystka wprowadza w swoje prace wymiar czasu spędzonego w pracowni, przestrzeni, w jakiej malowała, to, co zwykle pozostaje ukryte i niewypowiedziane.

Jednocześnie są to kolejne rozważania o malarstwie, jego aktualności i znaczeniu w dobie ponowoczesności. Jak pisze Lyotard: „od co najmniej stu lat nie ma malarstwa, które nie malowałoby pytania, czym jest malarstwo i które nie byłoby szkicem odpowiedzi na to właśnie pytanie”.<sup>ii</sup>

Artystka znajduje miejsce dla malarstwa jako zapisu różnorodnych emocji i przeżyć, formy zmierzenia się z przestrzenią wyabstrahowaną, na płaszczyźnie oznaczonej prostokątem płótna, wolnego dialogu między rzeczywistością, twórcą a odbiorcą. Pisząc o malarstwie cytuje Lamberta Wiesinga i pisze: „obrazy są prezentacjami - tylko one umożliwiają sztuczne wytwarzanie obecności rzeczy widzialnych, które uchylają się prawom fizyki. W perspektywie fenomenologicznej obrazy są znakami”.

Rozważania przedstawione równolegle w rozprawie teoretycznej są spójne z pracą praktyczną i prowadzą do rozumienia malarskiego zamysłu artystki. Mierzy się ona z pytaniami o to, co stanowi wspólny wyraz, co jednoczy różnorodne formy wypowiedzi artystycznej danego autora, co zespala tak często – wydawałoby się różne – środki artystyczne?

W swoich rozważaniach pani mgr Agnieszka Zawisza przedstawia i analizuje różne ujęcia idei jedności w wielości, w ujęciu zarówno filozoficznym i teologicznym. Przywołuje teorię czystej formy Stanisława Ignacego Witkiewicza, czy badania naukowe neurobiologa brytyjskiego Semira Zeki. Z postulowanym przez Witkacego pojęciem „niepokoju metafizycznego”, jaki przede wszystkim winno wywoływać dzieło sztuki, współgra cytowana przez Zekiego myśl Artura Schopenhauera, który pisał, że „w sztuce to, co najlepsze jest zbyt uduchowione, by mogło być po prostu dane zmysłom(...) dlatego szkice wielkich mistrzów nieraz mocniej oddziałują niż ich malowane obrazy”.

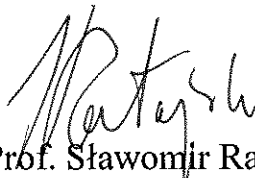
Jednym z artystycznych przykładów prób uchwycenia struktury rzeczy i poszukiwania wielości jej oglądów, z różnych punktów widzenia, jaki opisuje autorka są tworzone przez Cezanne’a obrazy i szkice Góry św. Wiktorii, w których stopniowo wyzbywał się literackości czy anegdoty na rzecz wolności odbioru widza, zdolnego syntetyzować w swym umyśle doznane wrażenia. Znacznie później Umberto Eco rozwija koncepcję dzieła otwartego, gdzie do procesu istnienia dzieła sztuki w szczególny sposób włącza odbiorcę. Podkreśla jego rolę w dopełnianiu dzieła poprzez proces interpretacji.

Wydaje się, że nacisk kładziony w analizie dzieł danego artysty na szukanie formalnych cech wspólnych czy dominujących, niesłusznie wciąga w charakteryzowaniu produktów artystycznych. Wynika to w dużej mierze ze stosowania perspektywy modernistycznej i potrzebą porządkowania, klasyfikacji z udziałem metodyki naukowej. Podejście takie, po lekcji

postmodernizmu, wpływa na ograniczenie interpretacji dzieł artystycznych i zawęża wolność twórczą artysty, którego działania, jakkolwiek różnorodne formalnie, łączy osoba twórcy i jedność zamysłu artystycznego mogącego przyjmować różne formy wyrazowe. Pani mgr Agnieszka Zawisza dla poparcia tej tezy analizuje postawę takich artystów jak Gerhard Richter, Anselm Kiefer czy Robert Rauchenberg, zauważając słusznie, że dopiero śledząc etapy ich twórczości zróżnicowanej formalnie i obejmującej dłuższy okres czasu, można ją zrozumieć we właściwym wymiarze, gdzie wpisuje się zarówno postawa wobec rzeczywistości społeczno – politycznej jak i głęboka refleksja dotycząca ludzkich emocji i natury świata. Dopiero wówczas ujawnia się dojrzewający zamysł artysty i jego indywidualny wyraz.

Podsumowując, pragnę z przekonaniem stwierdzić, że zarówno cykl malarski pani mgr Agnieszki Zawiszy jak i jego uzasadnienie w pracy teoretycznej, walory artystyczne i umiejętności warsztatowe, wnikliwe, interesujące i indywidualne podejście do tematu w pełni spełniają wymogi stawiane pracy doktorskiej.

Biorąc powyższe pod uwagę oceniam całość pracy doktorskiej bardzo dobrze i wnioskuję o przyznanie mgr Agnieszce Zawiszy tytułu doktora w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

  
Prof. Sławomir Ratajski

---

<sup>i</sup> W. Dilthey, Określenie nauk o duchu, przeł. Z. Kuderowicz, [w:] Z. Kuderowicz, Dilthey, Warszawa 1987, s. 192

<sup>ii</sup> J.-F. Lyotard, Co malować?, Warszawa 2015, s. 13